

Skąd się wzięłaś – qubix

Skąd się wzięłaś w tym małym miasteczku
Zagubionym na końcu świata
Pewnie wpadłaś tu tylko na chwilę Na dwie,
Może trzy
Pewnie kochasz te swoje podróże
Nigdzie miejsca nie grzejesz na dłużej
Twoje życie w podróży na luzie To dziś Ci się
Śni
Serc zostawiasz złamanych tysiące
Które moje w kolejce, któż wie?
I nadzieje jak grzejnik gorące
Co palą jak żar
Coś Ci mała smutnego opowiem
Zawsze trudniej jest wrócić niż odejść
Nim odjedziesz, już będziesz z powrotem
Zrozumiesz, że ja
Ja Cię zawsze kochana zatrzymam
Chociaż chciałaś już odejść nie raz
Pierwsza stacja i sen się urywa
I już czujesz, że czegoś Ci brak
Wsiadasz w pierwszy powrotny autobus
Chociaż serce zupełnie Ci drży
Co mi powiesz, gdy będziesz znów w domu?
Czy na miłość wystarczy nam sił?
Nie uciekniesz przed serca stukotem
Choć niepewność wciąż zwija Twój sen
Lepiej zostać i przestać żałować
Bo kochasz i tak
Moja pompa też bije dla Ciebie
Chyba jesteś za głupia, bo nie wiesz
Co Ci może darować ten facet Co może Ci dać
Podaruję Ci konia i Szwecję
Na Jowiszu zbuduję nasz dom
Może oddać Ci duszę i serce
Wybieraj co chcesz
Spacer w deszczu i podróż do nieba

Zabierz wszystko, co w naszych marzeniach
I kochaj mnie tak



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych